

Gazeta Teatralna



Nr 42

21 listopada 2016

Centrum Kultury *Muxa*

Troje na scenie

„Letnie osy kásają nas nawet w listopadzie” to sztuka, w której spotyka się troje bliskich sobie ludzi. Rozmowa zaczyna się grą towarzyską i prowadzi do walki, w której stopniowo bohaterowie zrzucają maski. Ścierają się ich poglądy na życie, wracają wspomnienia z dzieciństwa, pojawiają się tematy samotności, przemijania i relacji damsko-męskich. W sztuce zagra trójka znakomitych aktorów. W roli Helene zobaczymy Katarzynę Herman, którą można teraz oglądać m.in. w serialu

„Druga szansa”. Aktorka urodziła się w Mrągowie. Swoje młode lata spędziła w Białymstoku. W 1994 r. ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Partnerują jej znakomici aktorzy z wieloletnim dorobkiem artystycznym: Zdzisław Wardejn (Mark) i Witold Dębicki (Joseph). Panowie aktorstwa uczyli się również w warszawskiej PWST, choć pół wieku wcześniej. I, mimo iż znani ich głównie ze szklanego ekranu, to w spektaklach teatralnych tworzą

znakomite postaci, o czym z pewnością przekonamy się oglądając przedstawienie. Zdzisław Wardejn występował na scenach Zielonej Góry, Poznania i Krakowa. Od wielu lat występuje w teatrach warszawskich: Narodowym, Ochoty i Nowym. Obecnie jest aktorem Teatru Dramatycznego. Witold Dębicki, którego znamy m.in. z „Ekstradycji”, „Plebani” i „Blondynki” to aktor teatrów: im. W. Horzycy w Toruniu, Ziemi Mazowieckiej oraz warszawskich: Rozmaitości, Komedia

i Powszechnego. Występował także w Teatrze Nowym w Poznaniu. Cała trójka przyjedzie do nas ze spektaklem zrealizowanym na deskach Teatru Dramatycznego w Warszawie, w reżyserii Wojciecha Urbańskiego. KH

Miraż prawdy

Życie w kłamstwie nie jest tak złe. Jeśli kłamstwo zapewnia nam święty spokój, wikt i opierunek. Nie ma znaczenia, czy okłamujemy siebie czy innych. Jest wygodnie? Na bogato? Pozostaje tylko zdusić brzęczącą, natrętną myśl, że to złe, niemoralne, że to życie nie jest życiem, lecz ładną ułudą. Przecież fasada też potrafi ochronić od wiatru i mrozu, zwłaszcza kiedy rzeczywistość skrzeczy... Ale co będzie, jeśli konsekwencje kłamstwa w końcu w nas uderzą, wrócą jak zła karma, pokásają jak letnie osy...

Gabi Mikityn

**Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu
pt. „Skazany na bluesa”**



for. Bartosz Krupa

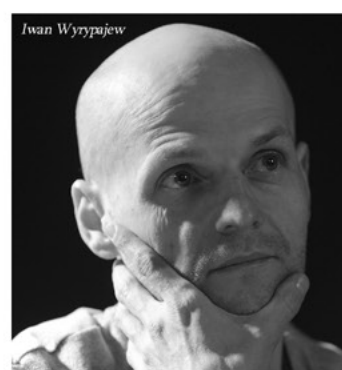
Jedyny taki

Autorem sztuki „Letnie osy kásają nas nawet w listopadzie”, którą obejrzymy na scenie „Muzy” jest Iwan Wyrupajew - rosyjski aktor, reżyser i dramaturg - urodzony w 1974 r. w Irkucku. Tam ukończył wydział aktorski Akademii Teatralnej. Reżyserię studiował w Wyższej Szkole Teatralnej im. Szczukina w Moskwie. W 1998 r. założył w Irkucku teatr studyjny Przestrzeń Gry, który został zlikwidowany z powodu trudności finansowych i nieprzychylności władz. Od 2001 r. współpracuje z moskiewskim Teatr.doc. Międzynarodowy rozgłos przyniósł mu dramat pod tytułem „Sny”. Iwan Wyrupajew jest laureatem nagrody Paszport „Polityki” w 2012 r. w kategorii „Teatr”.

O jego twórczości krytycy piszą, że jest jak połączenie estetyki Quentina Tarantino i Andrieja Tarkowskiego.

Jest w niej ironia i duch prawosławnej Cerkwi; finezja i okrucieństwo, a ostatnio także UFO i goście z zaświatów. Iwan Wyrupajew jest jednym z najbardziej wyróżniających się i intrygujących przedstawicieli współczesnej sztuki rosyjskiej. Na koncie ma nagrody na międzynarodowych festiwalach filmowych i teatralnych oraz ponad trzydzieści inscenizacji w dwudziestu krajach świata. Polską publiczność kilka lat temu urzekł „Euforią”, filmowym debiutem wyróżnionym na festiwalach w Wenecji i Warszawie, o którym krytycy pisali, że jest fascynującym, tętniącym życiem obrazem nowej Rosji. Trzy lata później na ekran przeniosł „Tlen”, sztukę dzięki której zyskał rozgłos, a świat okrzyknął go współczesnym Cechowem. (*culture.pl*)

Sztukę „Letnie osy kásają nas nawet w listopadzie” nazywa się często fał-



Iwan Wyrupajew

szywą komedią. Pod powierzchnią salonowej konwersacji kryje się w niej opowieść o naturze kłamstwa. Spektakl ten potwierdza, że Iwan Wyrupajew to prawdopodobnie najbardziej tajemniczy dramaturg naszych czasów. (źródło: „Zagadki Iwana Wyrupajewa” Jacek Wakar) RED

Przytul książkę

Książki lubią żyć, zachwycać, wzruszać, podróżować. Poznać nowych ludzi. I właśnie dla nich - tych żądnych przygód szeleszczących kartek, ale także dla Państwa, uruchomiliśmy kilka miesięcy temu akcję „zaadoptuj książkę”. W muzowym holu głównym stoi niepozorny regał, na którym książki czekają, aż ktoś je adoptuje, podrzucając przy okazji na wymianę jakieś egzemplarze ze swoich zbiorów. Można spokojnie poszperać w tytułach i zabrać ją do domu. Zapraszamy do uwolnienia swoich książek - może chcą również wyruszyć w podróż do innych czytelników? Pomyślcie, nie wyrzucajcie, podarujcie im drugie życie. RED

Nagrodzona recenzja spektaklu „Sam, czyli przygotowanie do życia w rodzinie”

Komedia muzyczna „Sam, czyli przygotowanie do życia w rodzinie” udowadnia, że właściwy język i problematyka spektaklu pomagają w dobrej komunikacji z młodzieżą. Wszyscy widzowie siedzieli z zaciekawieniem i wsłuchani w wypowiedzi aktorów. Zdziwiłam się, ponieważ pierwszy raz uczestniczyliśmy w przedstawieniu, które w komiczny sposób obrazuje aktualne problemy nastolatków. Szłam do „Muzy” z myślą, czy nie będzie to zmarnowany czas na sztukę, której nikt nie wysłucha, a wyszłam z uśmiechem na twarzy. Nie był to spektakl, w którym szkoła obowiązkowo musiała uczestniczyć, a który w efekcie odstraszył uczniów od teatru, a bardzo ciekawa opowieść o Samuelu.

„Sam, czyli przygotowanie do życia w rodzinie” to opowieść o trzynastoletnim Samie, którego koledzy nie akceptują, a dziewczyny traktują jak powietrze. Rodzice Sama rozwodzą się, w jego życiu pojawia się dziewczyna, a wszystko razem sprawia, że chłopiec zaczyna mieć kłopoty w szkole. Spektakl ukazuje też, jak bardzo obraz świata tworzony przez szkołę odbiega od rzeczywistego. Twórcy zachęcają do przygotowania uczniów nie tylko do ważnych egzaminów czy sprawdzianów, ale przede wszystkim do życia. Rodzice Samuela, wojujący intelektualistami, popierają aborcję oraz in vitro. Najlepszym przyjacielem chłopca jest chomik o podwójnej osobowości, który co chwilę pokazuje się w różnych miejscach, by udzielać chłopcu porad. Czasem podpowiada dobrze, a innym razem namawia do złego. Sam poznaje

nową koleżankę Wiołę, która z czasem staje się jego dziewczyną. Bohaterowi podoba się jej wielodzietna rodzina, w której panuje pozorna radość i życzliwość. Chce nawet być adoptowany przez nią. Ta sytuacja wyraźnie pokazuje, jak bardzo chłopcu brakuje rodzinnego ciepła. Sam próbuje zbliżyć swoich rodziców do siebie. Niestety ten zabieg mu się nie udaje. Samuel to bardzo inteligentny chłopak. Jego wypracowanie nt. aborcji świadczy o wnikliwej obserwacji świata i problemów młodych ludzi. Ujawnia również błędy w edukacji młodzieży, która nie potrafi sobie radzić z emocjami, przemocą czy toksycznymi rodzinami. Postać Samuela rozwija się dynamicznie, z czasem chłopiec staje się krytycznym obserwatorem i uczestnikiem zdarzeń. Ma własne zdanie, imponuje swą mądrością i zaciętością. Nie jest już szkolnym kujonem, ofiarą, dzieckiem w sweterku i okularkach. Na oczach widzów dojrzewa, dlatego jego postać podoba się młodzieży.

Jestem pod wrażeniem tego spektaklu. Był najlepszym przedstawieniem, jakie do tej pory mogłam obejrzeć. Zachęcił mnie do tego, żebym częściej uczęszczała do teatru, a nie tylko do kina. Wcześniej uważałam, że teatr jest dla dorosłych, a sytuacje tam przedstawione są za bardzo wyreżyserowane i nudne. Po tym widowisku jednak zmieniłam zdanie. Mam nadzieję, że Wrocławski Teatr Lalek będzie częściej gościł w Lubinie oraz że będzie powstawać więcej tego typu widowisk.

Wiktoria Banach (lat 13)
Gimnazjum nr 4 w Lubinie

Lista płac (odc. 3)

Ekipa techniczną i porządkową dowodzi od bardzo wielu lat Bożena Bartosik. Ona też zna historie wszystkich remontów, ale także wszystkich pracowników „Muzy”, bo pracuje TU najdłużej i nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Dyryguje naszymi paniami porządkowymi (Sylwia, dwie Anie, Krysia, Nina i Olena), szatniarkami (Helena, Basia i Ala) i nie licznymi chłopakami - potrafi z nich wykrzesać to, co najlepsze. Dziewczyny sprawiają, że „Muza” łni i można się tu poczuć jak w domu. Marek Świdorski to nasza złota rączka, kierowca i artysta - muzyk, potrafi zarówno pięknie pomalować ściany, jak i umilić gościom niejedną imprezę, śpiewając i grając na akordeonie lub keyboardzie. Karol Kubiak, nasz konserwator, zwykle niezauważalny na co dzień, potrafi naprawić dosłownie wszystko i zlokalizować po raz kolejny ciekącą rurę w suficie. W kabi-

nie kinooperatorów pracują Adam i Mariusz. Świetnie opanowali obsługę nowoczesnych cyfrowych projektorów, ale pomagają także przy obsłudze imprez odbywających się na sali kameralnej. Witek Zobel, jako jedyny w „Muzie” potrafi ich zastąpić przy projekcjach filmowych, można na niego liczyć przy wszystkich dużych i mniejszych imprezach.

Ewa Mazur, czyli „Ruda” pilotuje sprawy wszystkich warsztatów i nadzoruje skomplikowany system rezerwacji. To z nią Państwo się kontaktują, rezerwując bilety. W czasie Jesieni Teatralnej Ewa ma szczególnie dużo pracy i chroniczny ból głowy. Cdn...

Małgorzata Życzkowska-Czesak



Tylko w naszym kinie

„Snowden” 27 - 29 listopada

To był największy wyciek informacji w historii USA, a stał za nim jeden człowiek. Edward Snowden pracował dla CIA, mając dostęp do każdego komputera i telefonu. Mógł czytać prywatne maile Amerykanów i obywateli innych krajów, zaglądać do ich SMS-ów czy kont w social mediach. W 2013 r. oskarżono go o szpiegostwo i ujawnienie tajemnic państwowych. Jego historię na duży ekran przeniósł legendarny Oliver Stone. Snowdena gra Joseph Gordon Levitt znany z filmów: „Incepcja”, „Mroczny Rycerz powstaje” i „500 dni miłości”. Ceniony przez środowisko aktor wydaje się idealny w roli demaskatora. W obsadzie znaleźli się m. in. Tom Wilkinson, Shailene Woodley, Nicolas Cage, Zachary Quinto, Rhys Ifans i Melissa Leo.

„Ja, Daniel Blake” - seans w ramach DKF-u 30 listopada, godz. 19:00

Najnowszy film Kena Loacha, który otrzymał Złotą Palmę na ostatnim MFF w Cannes i jest nominowany w 4-ch

kategoriach do Europejskich Nagród Filmowych. Zdobył również Nagrody Publiczności na festiwalach w Locarno, San Sebastian i Festiwalu Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym. Wzruszająca i pełna humoru historia dojrzałego mężczyzny, który decyduje się pomóc samotnej matce z dwójką dzieci stanąć na nogi. Jednak, gdy sam zaczyna starać się o rentę, trafia w tryby bezdusznej, biurokratycznej maszyny niczym z powieści Franza Kafki. Pomimo obojętności urzędników i kolejnych wyzwań, jakim muszą sprostać w codziennym życiu, Daniel i Katie na nowo odnajdą radość życia i prawdziwą przyjaźń.

„Serce psa” - seans w ramach DKF-u 7 grudnia, godz. 19:00

Film w reżyserii Laurie Anderson, piosenkarki i performerki. To medytacyjna podróż w wewnętrzny świat artystki, pełna muzyki, nowojorskich pejzaży i snów. Anderson dzieli się z nami swoimi przemyśleniami na temat życia i śmierci, nauk buddyzmu, a także

wspomina związki z najbliższymi jej ludźmi i zwierzętami. Zaskakujący i nowatorski, niezwykle hołd dla męża Lou Reeda i ukochanej terierki Lola-belle, premierowo pokazany w konkursie festiwalu filmowego w Wenecji 2015, gdzie otrzymał Nagrodę Specjalną.

„Prosta historia o morderstwie” - seans w ramach DKF-u 14 grudnia, godz. 19:00

Trzymająca w napięciu, pełna zaskakujących zwrotów akcji, historia policyjnej rodziny, której losami wstrząsa tajemnicza zbrodnia. Jacek, młody policjant (Filip Pławiak), za wszelką cenę próbuje chronić matkę (Kinga Preis) i braci przed porywczym i despotycznym ojcem - również funkcjonariuszem (Andrzej Chyra) - zamieszonym w nielegalne interesy. Gdy ten zostaje zamordowany, syn staje się głównym podejrzanym. Żeby udowodnić swoją niewinność, Jacek musi rozpracować skomplikowaną sieć intryg, w którą był uwikłany jego ojciec.